

# Legenda o Ludoszy

Dawno, dawno temu, kiedy ludzie nie znali jeszcze samochodów i komputerów, na górze Oser, zwanej później Biskupią Kopą, mieszkał skrzat imieniem Ludosza. Duch Gór Pradziad oddał mu Biskupią Kopę w opiekę i nakazał strzec ukrytych tam skarbów. Ludosza był złotliwym skrzatem. Zdarzało się, że w przypływie złości potrafił zasypać kopalnie i zmrylić ludziom w lesie drogę, lecz sporadycznie zdarzały mu się też dobre uczynki.

Pewnego razu ubogi młodzieniec imieniem Jasko wybrał się na wędrowkę w niezgłębione ostępy pradawnych lasów porastających zbocza Biskupiej Kopy, aby w tej ryzykownej wyprawie poszukać złota. W pewnym momencie ptaki przestały śpiewać i las zamarł, a oczom Jaska ukazał się w całej swej krasie skrzat Ludosza. Stuknął swoją laską w ziemię i w miejscu, gdzie dxiś stoi schronisko skały rozstały się, ukazując grotę pełną niezwykłych kosztowności. Lanim jednak Ludosza pozwolił Jaskowi zabrać tyle złota, ile uniesie, powiedział mu, że schodząc z góry nie będzie mu się wolno obejrzeć za siebie.



Skrzat Ludosza

Jasko, z kieszeniami wypchanymi złotem, schodził właśnie z wielką radością po zboczu góry, gdy usłyszał za sobą straszliwy huk i grzmot. Przestraszony odwrócił się za siebie i w tym momencie złotliwy Ludosza zamienił Jaska w glaz. Od tej pory stoi on w tym miejscu, przypominając wszystkim o niegodziwym podstępie skrzata.



*Legenda głosi, że aby Jaśko z powrotem  
zamienił się w człowieka, potrzebna jest  
niewiasta bez grzechu o cnotliwym sercu, która  
zdejmie kłatwę, przytulając się do kamienia.  
Jaśko powróci wtedy do świata żywych, a  
Ludosza odda złoto, którego po dziś dzień tak  
zawzięcie strzeże.*

*Jaśkowy kamień*